

Protokół
z posiedzenia plenarnego Rady Dialogu Społecznego
z dnia 10 lipca 2023 r.

Miejsce posiedzenia: Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, sala A oraz wideokonferencja.

Spotkanie prowadził Pan Łukasz Bernatowicz, Przewodniczący Rady Dialogu Społecznego, Przewodniczący Związku Pracodawców Business Centre Club.

W spotkaniu uczestniczyli: Pani Agnieszka Lenartowicz-Łysik, Przedstawicielka Prezydenta RP; Pani Marlena Małąg Minister Rodziny i Polityki Społecznej; Pan Piotr Patkowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów; Pan Piotr Pyzik, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych; Pani Ewelina Owczarska, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej; Pani Grażyna Wereszczyńska, Zastępczyni Dyrektora Biura Dialogu, Samorządu i Rozwoju w Kancelarii Prezydenta RP; Pan Dariusz Mińkowski, Zastępca Głównego Inspektora Pracy; członkowie Rady Dialogu Społecznego, Sekretarze Prezydium RDS oraz zaproszeni goście.

Porządek obrad obejmował:

1. Przedstawienie informacji ws. *Uchwały nr 123 strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego w sprawie podziału środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego.* - Informację przedstawia Przewodnicząca FZZ, Dorota Gardias.
2. Przedstawienie informacji Przewodniczącego Zespołu ds. polityki gospodarczej i rynku pracy w sprawie *Stanowiska strony pracowników i strony pracodawców Zespołu problemowego ds. polityki gospodarczej i rynku pracy Rady Dialogu Społecznego w sprawie wzrostu inwestycji zagranicznych i tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy.*
3. Założenia projektu budżetu państwa na rok 2024 i propozycja średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na rok 2024 oraz informacja o prognozowanych wielkościach makroekonomicznych stanowiących podstawę do opracowania projektu ustawy budżetowej na rok 2024 - informacja Ministerstwa Finansów.

4. Propozycja wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz propozycja wysokości minimalnej stawki godzinowej w roku 2024 – informacja Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej i Ministerstwa Finansów.
5. Propozycja zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2024 r.- informacja Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.
6. Sprawy różne:
Wniosek Pana Cezarego Kaźmierczaka, Prezesa Zarządu ZPP w sprawie przedstawienia wniosków z projektu „Wnioski dotyczące regulacji pracy zdalnej w Polsce – prezentacja wniosków z projektu *Potrzeby i wyzwania związane z wdrażaniem w przedsiębiorstwach prywatnych modelu pracy zdalnej realizowanego przez ZPP*”.

Łukasz Bernatowicz, Przewodniczący RDS, powitał uczestników posiedzenia i przedstawił porządek obrad.

Strony nie zgłosiły uwag do porządku obrad.

Ad 1

Dorota Gardias, Forum Związków Zawodowych, przedstawiła informację ws. *Uchwały nr 123 strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego w sprawie podziału środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego*. Poinformowała, że w trakcie negocjacji dotyczących podziału środków na strony nie udało się wypracować formuły równego podziału na strony, w związku z czym dwie centrale związkowe, tj. OPZZ wraz z FZZ podjęły negocjacje z organizacjami pracodawców, wynikiem czego jest przedstawiony projekt uchwały dwustronnej. Powiedziała, że zapisy przytoczonej uchwały określają, że każda reprezentatywna organizacja pracodawców zrzeka się środków przewidzianych w ramach ww. umów w kwocie:

- 30 000 zł za okres od 1 stycznia 2023 r. do 31 grudnia 2023 r.; oraz
- w kwocie 30 000 zł za okres od 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.

Natomiast każdej reprezentatywnej organizacji związkowej przyznaje się dodatkowe środki, o przewidziane w ramach ww. umów:

- w kwocie 60 000 zł za okres od 1 stycznia 2023 r. do 31 grudnia 2023 r.;
- w kwocie 60 000 zł za okres od 1 stycznia 2024 r. do 31 grudnia 2024 r.

Poinformowała, że po czasie wspomnianym w proponowanej uchwale, tj. po 2024 r. strony powrócą do ponownych negocjacji dotyczących podziału na strony.

Piotr Duda, NSZZ „Solidarność”, powiedział, że w ciągu kilku lat od 2015 roku przybyło organizacji pracodawców, w związku z czym zwyczajowy podział środków na organizacje stał się niesprawiedliwy. Przypomniał, że w związku z różnicą zdań między stroną pracowników i pracodawców, poproszono

o opinię prawną, zgodnie z którą określono, że ustawa nie przewiduje jednoznacznie, czy podział ma być równy na organizacje lub na strony oraz że dotychczasowy podział był podziałem zwyczajowym. W związku z powyższym, powiedział, że organizacje pracowników zerwały zwyczaj równego podziału na organizacje, proponując równy podział na strony. Negatywnie odniósł się do ustaleń wynikających z proponowanej uchwały, dotyczącej podziału środków mówiąc, że NSZZ „Solidarność” będzie głosować przeciw. Negatywnie odniósł się do tego iż uchwała jest uchwałą dwustronną, a nie trójstronną. Jednocześnie podziękował Łukaszowi Bernatowiczowi, Przewodniczącemu RDS, za działania doprowadzające do zwiększenia środków na Radę Dialogu Społecznego.

Marlena Małag, Minister Rodziny i Polityki Społecznej, przypomniała, że dotychczas rozwiązania o podziale środków były przyjmowane zwyczajowo. Stwierdziła również, że byłoby zasadne przedstawienie stosownej opinii prawnej, w sprawie uczestnictwa strony rządowej w decyzjach nad sposobem podziału środków, gdyż do tej pory strona rządowa przyznawała środki, ale nie uczestniczyła w ich podziale.

Jacek Męcina, Konfederacja Lewiatan, powiedział, że skoro strona związkowa wypowiedziała dotychczasowy kompromis, to inny kompromis powinien być wypracowany przez stronę społeczną, natomiast strona rządowa przygotowuje umowy wg klucza, który wypracuje strona społeczna.

Piotr Ostrowski, OPZZ, powiedział, że w dalszym ciągu zgadza się z opinią, że podział środków powinien być równy na strony, jednak w sytuacji, gdy nie ma zgody pracodawców w przedmiotowej sprawie, należy wypracować inny kompromis. Zaznaczył, że projekt uchwały przedłożony Radzie jest rozwiązaniem kompromisowym i lepszym niż dotychczasowe oraz dającym szansę na wypracowanie jeszcze lepszego rozwiązania w 2025 roku. Powiedział, że obecne rozwiązanie nie przekreśla starań, by w przyszłości nastąpił równy podział na strony.

Piotr Duda, NSZZ „Solidarność”, negatywnie odniósł się do sytuacji, gdy w podziale środków strona rządowa występuje w charakterze obserwatora. Powiedział, że strona rządowa jest równorzędną stroną, która ma uprawnienia wynikające z regulaminu Rady Dialogu Społecznego.

Dorota Gardias, Forum Związków Zawodowych, powiedziała, że Prezydium RDS skierowało *Uchwałę nr 123 strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego w sprawie podziału środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego*, pod głosowanie na posiedzeniu plenarnym, w związku z czym poprosiła o przeprowadzenie głosowania.

Łukasz Bernatowicz, Przewodniczący RDS, zaznaczył, że ważne było wysłuchanie wszystkich opinii i uwag w kontekście proponowanej uchwały. Wyklarował, że jedyna opinia prawna, która powstała

w przedmiotowej sprawie, to opinia po spotkaniu w Jelitkowie. Następnie zarządził głosowanie nad *Uchwałą nr 123 strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego w sprawie podziału środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego.*

Przebieg Głosowania:

Strona	Głos ZA	Głos WSTRZYMUJĄCY	Głos PRZECIW
Pracowników	16	-	5
Pracodawców	20	1	-

Uchwała nr 123 strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego w sprawie podziału środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego, została przyjęta.

Ad 2

Leszek Miętek, OPZZ, Przewodniczący Zespołu ds. polityki gospodarczej i rynku pracy, zarekomendował przyjęcie *Uchwały strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego w sprawie wzrostu inwestycji zagranicznych i tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy.* Powiedział, że to stanowisko jest pewnym apelem do strony rządowej o zwiększenie ilości inwestycji zagranicznych, które powinny być realizowane w Polsce, które przyniosą do Polski nowe technologie. Powiedział, że innowacje mają duże znaczenie, m.in. w transformacji energetycznej w Polsce, w przemyśle, w rolnictwie oraz że jest to jedyna ścieżka, która uchroni Polskę przed spadkiem produkcji i pułapkami średniego rozwoju.

Łukasz Bernatowicz, Przewodniczący RDS, zarządził głosowanie nad *Uchwałą nr 124 strony pracowników i strony pracodawców RDS w sprawie wzrostu inwestycji zagranicznych i tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy.*

Przebieg Głosowania:

Strona	Głos ZA	Głos WSTRZYMUJĄCY	Głos PRZECIW
Pracowników	20	-	-
Pracodawców	21	-	-

Uchwała nr 124 strony pracowników i strony pracodawców RDS w sprawie wzrostu inwestycji zagranicznych i tworzenia wysokiej jakości miejsc pracy, została przyjęta.

Ad 3, 4 i 5

Piotr Patkowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, przedstawił założenia projektu budżetu państwa na rok 2024 i propozycję średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na rok 2024, a także informację o prognozowanych wielkościach makroekonomicznych stanowiących podstawę do opracowania projektu ustawy budżetowej na rok 2024. Powiedział, że w porównaniu do wcześniej przedstawionych danych, pojawił się jeden istotny projekt, który jest na etapie zaawansowanych prac parlamentarnych. Zaznaczył, że jest to projekt zwiększenia 500 plus do 800 plus. Powiedział, że wpłynęło to na prognozowany stopień inflacji i PKB w sposób nieznaczny, gdyż wcześniej prognozowana inflacja wynosiła 6,5 %, a po uwzględnieniu ww. projektu, prognozowana inflacja będzie wynosić 6,6%, natomiast różnica w PKB to około 0,2%. Odnosząc się do zaproponowanego średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2024 r., powiedział, że państwowy fundusz wynagrodzeń zostanie zwiększony o 6,6%. Powiedział, że będą dwie, niezależne od siebie, pule środków przeznaczone na 2024 r., gdzie pierwsza z nich to będą środki przeznaczone dla dysponentów budżetowych, w których występują skutki finansowe w związku ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia. Wyjaśnił, że odrębna pula będzie przeznaczona na wzrost minimalnego wynagrodzenia oraz że będzie odrębna pula wzrostu wynagrodzeń, związanych z waloryzacją wynagrodzeń o 6,6%. Powiedział, że planowany wzrost w państwowej sferze budżetowej na poziomie 6,6% nie oznacza, że jest to jedyna pula środków kierowana na podwyżki dla pracowników sfery budżetowej, przechodzące ze skutkami na kolejne lata. Zaznaczył temat wzrostu o kwotę bazową i powiedział, że nie jest to jedyny sposób na podnoszenie funduszu w państwowej sferze budżetowej czy przeciętnego wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej. Dodał, że jeżeli przyjęlibyśmy za rok bazowy rok 2015 to skumulowany wzrost przeciętnego wynagrodzenia do roku 2023 wynosiłby ponad 165%, a skumulowany wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej wynosiłby 193,48%. Podsumował, że są to wskaźniki zdecydowanie wyższe niż podwyżki kwoty bazowej. Powiedział, że w związku z podwyżką pensji minimalnej, w niektórych jednostkach budżetowych finansowych może dojść do tzw. zjawiska spłaszczenia wynagrodzeń, w związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął decyzję, by resorty które identyfikują takie problemy u siebie, podczas negocjacji z Ministerstwem Finansów, takie potrzeby zgłaszały Ministrowi Finansów, po czym w ramach negocjacji będzie możliwość rozmowy o tych sytuacjach z dysponentami.

Łukasz Bernatowicz, Przewodniczący RDS, poprosił panią Marlenę Małąg, Minister Rodziny i Polityki Społecznej, aby przekazała informację w zakresie propozycji wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz propozycji wysokości minimalnej stawki godzinowej w roku 2024.

Marlena Małąg, Minister Rodziny i Polityki Społecznej, poinformowała, że w związku z tym, że w 2023 r. poziom inflacji przekracza 105%, na 2024 r. przewidziana jest dwukrotna waloryzacja poziomu minimalnego wynagrodzenia za pracę:

- od dnia 1 stycznia 2024 r. w kwocie **4242 zł**,

- od dnia 1 lipca 2024 r. w kwocie **4300 zł**;

Przekazała, że minimalna stawka godzinowej to:

- od dnia 1 stycznia 2024 r. w kwocie **27,70 zł**,

- od dnia 1 lipca 2024 r. w kwocie **28,10 zł**.

Przekazała informację, że przy wyliczaniu powyższych danych uwzględniono wskaźnik weryfikacyjny oraz prognozowana wysokość inflacji na rok kolejny. Powiedziała, że relacja minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego wynagrodzenia będzie to od 1 stycznia 2024 roku 54,4%, a od 1 lipca 2024 roku 55,2%. Liczba osób objętych wyższym minimalnym wynagrodzeniem to 3 mln 600 osób oraz że koszty po stronie pracodawców to 35 mld zł, a to co wpłynie do budżetów gospodarstw domowych to 21 mld zł, co jest wzrostem w porównaniu do roku poprzedniego o 36,9%, natomiast w przypadku pracodawców jest to wzrost o 44%, porównując rok do roku.

Następnie przedstawiła informacje dotyczące propozycji zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2024 r. Zaznaczyła, że polityka senioralna oparta jest na wzmocnieniu finansowym i na aktywności osób starszych. Przekazała informację, że wprowadzona tzw. 13-ta emerytura została wypłacona po raz szósty, a tzw. 14-ta emerytura została wypłacona dwukrotnie. Poinformowała o decyzji, że 14-ta emerytura zostanie wprowadzona jako świadczenie stałe dla emerytów i rencistów otrzymujących najniższe świadczenia. Projekt ustawy o ww. świadczeniu trafił do podpisu Prezydenta RP. Zakłada on, że świadczenie będzie wynosiło co najmniej wysokość minimalnej emerytury. Po przekroczeniu kryterium dochodowego w wysokości 2 900,- zł obowiązywać będzie mechanizm „złotówka za złotówkę”. Zaznaczyła, że wskaźnik waloryzacji w 2024 r. to średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2023 r. zwiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2023 r. Powiedziała, że aktualna prognoza średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w 2023 r. kształtuje się na poziomie 112,0%, natomiast prognoza średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów w 2023 r. - na poziomie 112,3%. Poinformowała, że prognozowana dynamika realna przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej w 2023 r. wynosi 99,9%, a więc w efekcie prognozuje się, że wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2024 r. wyniesie nie mniej niż 112,3%, gdzie szacowany całkowity koszt wyniesie około 43,6 mld zł. Podkreśliła także, że zmiany podatkowe wprowadzone w poprzednim roku, takie jak podniesienie kwoty wolnej od podatku do 30 000 zł oraz obniżenie podatku do 12%, mają bezpośredni wpływ na wysokość portfela netto emerytów i rencistów. Zwróciła się z prośbą o przyjęcie rozwiązań zaproponowanych przez Rząd w kwestii minimalnego wynagrodzenia oraz poziomu waloryzacji rent i emerytur na poziomie ustawowego minimum wynoszącego 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w 2023 r.

Jacek Męcina, Konfederacja Lewiatan, przekazał informacje z dwóch posiedzeń Zespołu problemowego ds. budżetu, wynagrodzeń i świadczeń socjalnych. Poinformował, w nawiązaniu do

propozycji wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, że Zespół podjął próbę wypracowania jednolitego stanowiska strony społecznej Zespołu, jednakże wskutek rozbieżności poglądów, nie osiągnięto konsensusu. Powiedział, że strona pracodawców podkreśliła daleko idące skutki wzrostu wynagrodzenia minimalnego oraz nakreśliła potrzebę zmiany mechanizmu służącego do obliczania jego wysokości, natomiast strona związkowa położyła duży nacisk na interpretację sposobu obliczania wysokości minimalnego wynagrodzenia przez Ministerstwo Rodziny i Polityki. Dodał, że strona rządowa udostępniła partnerom społecznym dodatkowe materiały objaśniające mechanizm obliczania wynagrodzenia minimalnego.

Następnie przekazał informacje o odbyciu debaty nad założeniami do budżetu państwa na rok 2024, w tym przeprowadzeniu dyskusji o wynagrodzeniach pracowników państwowej sfery budżetowej. Powiedział, że strona pracodawców zasugerowała zwiększenie wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej o co najmniej 20%, dwie organizacje związkowe (OPZZ i FZZ) postulowały o co najmniej 24%, natomiast strona rządowa wyszła z propozycją wzrostu o 6,6%, z możliwością odmiennych regulacji dla poszczególnych grup zawodowych. Przekazał, że strona społeczna, zarówno po stronie pracowników, jak i po stronie pracodawców, zwraca uwagę na duże niedoszacowanie wzrostu wynagrodzeń dla sfery budżetowej po stronie rządowej i dodał, że jest coraz więcej doniesień od pracodawców iż taka sytuacja skutkuje słabnącą jakością usług w sferze publicznej oraz przechodzeniem pracowników sfery publicznej do sfery prywatnej. Finalnie nie osiągnięto wspólnego stanowiska strony społecznej w tym zakresie, pomimo wstępnego projektu wspólnego stanowiska strony pracowników i strony pracodawców w zakresie wynagrodzenia minimalnego i wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej. Następnie przypomniał terminy ustawowe, w jakich strony, a następnie organizacje, mają czas na przekazanie swoich stanowisk oraz opinii.

Katarzyna Zimmer-Drabczyk, NSZZ „Solidarność”, powiedziała, że dane makroekonomiczne zmieniły się w sposób nieznaczny w stosunku do prognozy przedstawionej w kwietniu. Powiedziała, że perspektywy ekonomiczne Polski nadal są trudne, patrząc na ceny surowców, zaburzenia w sieciach dostaw oraz wojnę na Ukrainie oraz że wysoka inflacja, pomimo wyraźnego trendu spadkowego, pozostanie z nami przez dłuższy czas. Wyraziła opinię, że prognozowana na 6,6% inflacja wydaje się być niedoszacowana. Powiedziała, że wysokość cen nie ma tendencji spadkowej, co jest problematyczne dla osób zarabiających minimalną krajową lub średnią, więc konsumpcja podstawowych składników gospodarstw domowych jest wysoka i przekracza możliwości tych pracowników do korzystania tych pracowników z innych usług niż podstawowe środki konsumpcyjne na zadawalającym poziomie. Nawiązując do wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powiedziała, że od wielu lat związek NSZZ „Solidarność” wskazuje, że nie jesteśmy w stanie nadrobić zaległości, jeśli chodzi o wynagrodzenia. Wspomniała również o spłaszczeniu wynagrodzeń, które powoduje spłaszczenie wynagrodzeń młodszych i starszych pracowników sfery budżetowej. Potwierdziła również, że jakość usług publicznych spada oraz że problematyczny wydaje się odpowiedni dobór kadr. W związku

z powyższym potwierdziła zwiększenie wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej o co najmniej 20% oraz jeśli chodzi o płacę minimalną propozycję 4100 zł od 1 stycznia 2024 r. i 4350 zł od 1 lipca 2024 r.

Antoni Kolek, Pracodawcy RP, nawiązał do uwarunkowań w jakich partnerzy społeczni pracują nad wskaźnikami do budżetu państwa. Wskazał, że obecnie mamy historycznie niski wzrost inwestycji w gospodarce oraz historycznie wysoki poziom inflacji. Powiedział, że jeśli planowana inflacja pod koniec 2023 r. będzie na poziomie 12% to w strefie euro ta inflacja będzie na poziomie o połowę niższym. Zaznaczył, że jeśli planowana inflacja na 2024 r. będzie wynosić 6.6%, to w strefie euro będzie wynosić około 3%, co pogarsza sytuację polskich firm, które muszą konkurować w takich warunkach na arenie międzynarodowej. Powiedział, że prawdopodobnie nasz najwyższy poziom inflacji w Europie, negatywnie wpłynie na poziom inwestycji w gospodarce. Zwrócił uwagę na brak informacji o waloryzacji kwoty wolnej od podatku. Podkreślił znaczenie skali spłaszczenia wynagrodzeń w państwowej sferze wynagrodzeń. Nawiązując również do zwiększenia wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2024 r., stwierdził, że inflacja emerycka będzie na poziomie 12,3% i nie będzie realnego wzrostu wynagrodzeń, w związku z czym drugi element tego składnika, tj. 20% realnego wzrostu wynagrodzeń wyniesie zero, gdyż wzrost wynagrodzeń w rzeczywistości nie wystąpi.

Dorota Gardias, Forum Związków Zawodowych, negatywnie odniosła się do proponowanego przez Rząd wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2024 r. na poziomie 6,6%. Powiedziała, że kumulowany poziom inflacji od roku 2021 wykracza poza poziom 40%, a w tym czasie podjęte przez Rząd działania w zakresie podwyżek wskaźnikowych, czy przez fundusz wynagrodzeń, czy nagród w przyznawaniu jednorazowych dodatkowych środków nie skutkuje wyrównaniem tych płac w stosunku do inflacji. Negatywnie odniosła się do sytuacji, kiedy jak powiedziała, wydane jest poza budżetem Państwa około 300 mld zł, a nauczyciel po studiach rozpoczynający pracę jest skazany na wykluczenie ekonomiczne. Powiedziała, że podobna sytuacja ma miejsce z pracownikami wymiaru sprawiedliwości, KAS, ZUS i pracownikami samorządowymi. Powiedziała, że sytuacja doprowadza do niezadowolenia pracowników na niespotykaną do tej pory skalę. Potwierdziła stanowisko FZZ co do propozycji wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej o 20% w roku 2023 oraz 24% w roku 2024. Negatywnie odniosła się do bazowania na wzroście spożycia prywatnego, który ma być zbudowany na waloryzacji 500 plus i wzroście płacy minimalnej. Negatywnie odniosła się do braku środków z KPO, co może spowodować kurczenie się możliwości w zakresie stabilizowania wzrostu poprzez inwestycje, które długofalowo miałyby znaczenie dezinflacyjne. Potwierdziła, że FZZ wraz z OPZZ proponuje 4300 zł od 1 stycznia 2024, a od 1 lipca co najmniej 4540 zł. Zaznaczyła, że płaca minimalna musi rosnąć, gdyż przerzucanie kosztów na najsłabszych kończy się negatywnie. Przestrzegła przed narracją istniejącego kiedyś w Polsce systemu polaryzująco - dyfuzyjnego. Podkreśliła znaczenie polskich przedsiębiorców i pracodawców oraz powiedziała, że należy doprowadzić do konsensusu w zakresie

minimalnego wynagrodzenia i należałoby zlecić niezależne ekspertyzy w tej sprawie. Powiedziała, że kilkanaście mld zł zasili państwo polskie, co jest skutkiem podnoszenia minimalnego wynagrodzenia oraz że jest sygnał i argument do ewentualnego bardzo wycinkowego porozumienia pracodawców i Rządu, w zakresie tego, aby ostatecznie pracodawcy nie zamykali firm i nie kurczyli zatrudnienia, a płaca minimalna rosła. Powiedziała, że inflacja to podatek, na którym zarabia Rząd. Wyraziła opinię, że jeśli w związku z inflacją rośnie płaca minimalna, to na tej korelacji nie może tracić ani pracownik, ani pracodawca. Zaapelowała o dialog w tej sprawie Rządu z pracodawcami.

Szymon Witkowski, ZPP, podkreślił potrzebę rozmów nt. systemu emerytalnego oraz tego, że 13. i 14. emerytury nie rozwiązują problemu emerytów, a ich świadczenia powinny w podstawie być odpowiednio wysokie. Zwrócił też uwagę na kwestie demograficzne, które za kilka lat mogą stanowić duży problem. Nawiązał do wynagrodzeń w sferze budżetowej i powiedział, że cała strefa budżetowa nie jest w stanie konkurować na rynku z przedsiębiorcami, którzy oferują zupełnie inne stawki. Powiedział, że propozycja rządowa w tym zakresie jest mocno niedoszacowana oraz że skłaniałby się bliżej do propozycji związkowej, gdyż kwota 20% nie jest kwotą niezasadną. Odniósł się do wynagrodzenia minimalnego. Negatywnie odniósł się do propozycji minimalnego wynagrodzenia w wysokości 4300 zł w następnym roku w stosunku do wynagrodzenia średniego w wysokości 7783,07 zł. Powiedział, że wg standardów unijnych, minimalne wynagrodzenie to 50% średniego wynagrodzenia, które w Polsce wynosiłoby 3891,54 zł. Powiedział, że proponowana podwyżka to 20% i że podwyżka ta inaczej będzie odczuwana w Warszawie, niż w małym mieście powiatowym. Zaznaczył, że sytuacja może doprowadzać do tego, iż pracodawcy będą uciekać do szarej strefy. Podsumował, że taka podwyżka odbije się na przedsiębiorcach, którzy żyją w warunkach gospodarczych zupełnie innych niż Warszawa. Negatywnie odniósł się do wzrostu o 20% i powiedział, że należałoby negocjować warunki, które pozwolą rozwinąć polską przedsiębiorczość.

Piotr Ostrowski, OPZZ, negatywnie odniósł się do rządowej propozycji wzrostu minimalnego wynagrodzenia w 2024 roku i powiedział, że wysokość minimalnego wynagrodzenia nie powinna być niższa niż 4420 zł, a więc podwyżka powinna być do co najmniej 4300 zł od 1 stycznia i 4500 zł od 1 lipca. Powiedział, że wzrost 20% to tyle ile wynosi prognozowana łączna inflacja w latach 2023 i 2024, a więc nie są to nadmiernie wygórowane oczekiwania. Zaznaczył, że strona rządowa nie uwzględniła w swoich wyliczeniach 2/3 PKB, o które należy zwiększyć poziom płacy minimalnej. Powiedział, że OPZZ uważa, że jest to konieczne, ponieważ wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w momencie przedstawienia przez stronę rządową swoich propozycji była niższa niż połowa przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2023 r. Odniósł się do dodatków do płacy minimalnej i powiedział, że wciąż nie jest realizowany postulat OPZZ, by wyłączyć wszystkie dodatki z wynagrodzenia minimalnego. Powiedział, że skoro dane przepisy gwarantują wypłatę dodatku dla pracownika, to należałoby zagwarantować jego wypłatę w pełnej wysokości. Zaapelował, aby

wynagrodzenie minimalne stało się kategorią jednoskładnikową, wynagrodzeniem zasadniczym. Dodał, że problem dodatków jest szczególnie widoczny w sferze publicznej, jednak największym problemem jest spadek realnych płac i spłaszczenie wynagrodzeń. Powiedział, że w 2022 r. spadły one o 5%, czyli w większym stopniu niż w sektorze przedsiębiorstw, dlatego średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2024 r. – w wysokości 106,6%, czyli tyle ile planowana w przyszłym roku inflacja, jest dla OPZZ nie do przyjęcia oraz że spowoduje to pogłębianie nierówności dochodowych między sferą publiczną, a produkcyjną. Powiedział, że w latach 2021-2023 wskaźnik wzrostu wynagrodzeń wzrósł tylko raz, w 2023 r. o 7,8% oraz że skumulowana inflacja w tym okresie wyniesie blisko 35%, dlatego wzrost w przyszłym roku w państwowej sferze budżetowej powinien być wyższy i wyprzedzać wzrost płacy minimalnej, tak aby zrekompensować zamrożenie wynagrodzeń w dobie wysokiej inflacji. Podkreślił, że podwyżki w sferze budżetowej to inwestycje w efektywne działanie państwa, dlatego OPZZ oczekuje wzrostu w przyszłym roku o 24% i dodatkowo podwyżek jeszcze w tym roku o 20% oraz wyższych wydatków na usługi publicznych, które od lat spadają. Nawiązał do spłaszczania wynagrodzeń i podkreślił rolę wzrostu nakładów na usługi publiczne i zdecydowane podwyższenie wynagrodzeń w sferze budżetowej. Powiedział, że wynagrodzenia w sferze publicznej są bardzo niskie i przedstawił dowody na potwierdzenie tej tezy w postaci przesłanych wykazów z wynagrodzeń, pokazujących przykład m.in. pracowników sfery budżetowej z ponad 30 letnim stażem pracy i zarabiających netto około 3200 zł.

Jan Klimek, ZRP, zgodził się z wypowiedziami przedmówców po stronie pracodawców. Wyraził opinię, że projekt założeń budżetu państwa na 2024 r. jest zbyt optymistyczny. Wyraził wątpliwość co do założenia, że w roku następnym nastąpi ożywienie i wzrost PKB przyspieszy. Powiedział, że występuje jako reprezentant sfery mikro i dodał, że firmy z tej sfery obecnie skupione są na obniżeniu kosztów. Nawiązał do unikalnego elementu, charakteryzującego tę gałąź, czyli kształcenia zawodowego. Podkreślił, że zdrowa firma powinna mieć: zadowolonych klientów, zadowolonych pracowników i kontrolowany przepływ gotówki, jednak w mikroprzedsiębiorstwach ten ostatni czynnik coraz częściej wypada źle. Nawiązał do minimalnego wynagrodzenia w kontekście małych mikroprzedsiębiorstw, firm rodzinnych i warsztatów rzemieślniczych, które mogą zostać najbardziej dotknięte tymi zmianami i mogą stać w obliczu dużych trudności. Nawiązał do szarej strefy, mówiąc, że obecnie jest to około 18% PKB, przeliczając na blisko 500 mld złotych i wyraził obawę, iż szara strefa będzie się powiększać. Podkreślił znaczenie firm rodzinnych jako pewnego rodzaju dumy narodowej i coś co powinno być objęte szczególną troską.

Witold Michalek, BCC, negatywnie ustosunkował się do propozycji minimalnego wynagrodzenia, gdyż proponowana podwyżka oznaczałaby wzrost kosztów na jednego pracownika o około 1000 zł brutto, co w regionach słabiej rozwiniętych może przynieść negatywne skutki. Negatywnie odniósł się do tego, że płaca minimalna od lipca 2024 r. miałaby wynosić 55,2 % względem średniego

wynagrodzenia, co wykracza poza wieloletnie uzgodnienia pomiędzy stroną pracodawców i pracowników, że płaca minimalna powinna dojść do połowy płacy średniej. Nawiązał do Dyrektywy Unijnej w kontekście płacy minimalnej, gdzie są przytoczone inne wskaźniki, co należałoby uwzględnić przy podwyżkach płacy minimalnej w przyszłym roku. Wyraził opinię, że podwyżka wynagrodzenia minimalnego za pracę nie powinna przekraczać wskaźnika tegorocznej inflacji, czyli 12-13%. Nawiązał do państwowej sfery budżetowej i wyraził opinię, że podwyżki te powinny być zdecydowanie na wyższym poziomie niż zaproponowane przez stronę rządową 6,6%. Wyraził opinię, że gdyby ta podwyżka była jednak zbyt wysoka, to spowodowałaby znaczne spowolnienie dezinflacji, co uderzyłoby we wszystkie strony. Podsumował, że zaproponowane podwyżki dla państwowej sfery budżetowej również na poziomie wskaźnika tegorocznej inflacji, czyli 12-13 %, wydaje się dobrym wyśrodkowaniem.

Piotr Patkowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, zapewnił, że strona rządowa odnotowuje głosy partnerów społecznych, zwłaszcza w kontekście pracowników instytucji, o których wspominał Przewodniczący Ostrowski, gdzie wynagrodzenia mogą ulec spłaszczeniu biorąc pod uwagę staż pracy. Zaznaczył, że podwyżka procentowa w omawianej grupie zawodowej nie jest idealnym remedium na likwidację negatywnych zjawisk, gdyż w administracji publicznej pracują również osoby, mające wysokie wynagrodzenia i w takich sytuacjach najbardziej korzystają osoby posiadające wysoką bazę. Powiedział, że dlatego Rząd proponuje mieszane działania, gdzie podwyżka kwoty bazowej to jedna propozycja, a punktowe identyfikowanie jednostek, gdzie zarobki są niskie w stosunku do zarobków rynkowych, jest rozwiązaniem skuteczniejszym i znacznie lepiej adresującym te problemy. Zaznaczył, że dzięki takiemu podejściu w wielu urzędach udało się osiągnąć bardzo zadawalające efekty. Powiedział, że ten model należałoby kontynuować.

Marlena Małąg, Minister Rodziny i Polityki Społecznej, poinformowała, że do wyliczania algorytmu zastosowano kwotę z 1 lipca 2023 r., a więc kwotę 3600 zł. Powiedziała, że kwota, którą wpisuje się do wyliczenia algorytmicznego musi być spójna, a więc wtedy musi być powyżej 50%, jeśli chodzi o relację minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego i dlatego nie brano pod uwagę 2/3 wzrostu PKB. Zwróciła uwagę na sytuację Polski na tle Unii Europejskiej, gdyż jesteśmy czwartym państwem w UE w kontekście relacji minimalnego wynagrodzenia do przeciętnego.

Piotr Duda, NSZZ „Solidarność”, odniósł się do wypowiedzi Witolda Michałka, BCC i nawiązał do ówczesnych uzgodnień, gdzie padały propozycje innego sposobu naliczania płacy minimalnej, tj. od wzrostu gospodarczego, a nie od inflacji, co nie spotkało się z aprobatą pracodawców. Powiedział, że wtedy należało podjąć dialog o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu.

Krzysztof Baszczyński, Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, OPZZ, zaznaczył, że wynagrodzenia nauczycieli w stosunku do płacy minimalnej będą małe. Powiedział, że dla nauczycieli

wchodzących do zawodu równica między ich wynagrodzeniem, a płacą minimalną, to tylko 90 zł, a w przypadku magistrów bez przygotowania pedagogicznego nie występuje nawet przytoczona różnica. Zwrócił uwagę na temat wielkiej ilości wakatów nauczycieli, co powinno być tematem powszechnej dyskusji. Nawiązał do propozycji poselskiego projektu, autorstwa ZNP, z bieżącego roku, gdzie pada propozycja wzrostu o 20% dla nauczycieli. Wyraził opinię, że zaproponowanie wzrostu wynagrodzeń dla nauczycieli o 6,6% będzie powodowało pogłębianie ich złej sytuacji, co może w konsekwencji doprowadzić do zaostrzenia konfliktu między środowiskiem nauczycieli, a stroną rządową.

Szymon Witkowski, ZPP, zaapelował o jak najszybsze dyskusje w temacie wdrożenia dyrektywy o minimalnym adekwatnym wynagrodzeniu w UE, gdzie znajdują się rozwiązania dotyczące naliczania minimalnego wynagrodzenia, w tym regionalizację wynagrodzeń. Powiedział, że należałoby pochylić się nad bardziej szczegółowym określeniem, jak powinno wyglądać wynagrodzenie na poszczególnych stanowiskach.

Marlena Małąg, Minister Rodziny i Polityki Społecznej, odnosząc się do kwestii dyrektywy o minimalnym adekwatnym wynagrodzeniu w UE poinformowała, że trwają analizy propozycji zgłoszonych przez partnerów społecznych.

Elżbieta Aleksandrowicz, OPZZ, powiedziała, że reprezentuje pracowników sfery budżetowej, gdzie przeciętne wynagrodzenie wynosi 5950 zł brutto, w skład którego wchodzi również wszelkie pochodne, w tym odprawy, jubileusze i nagrody. Podkreśliła, że te pochodne są generowane z oszczędności, z wakatów, zwolnień chorobowych oraz wynagrodzeń na stanowiskach kierowniczych i zarządczych. W 2021 r. w strefie budżetowej wzrosły wynagrodzenia w stopniu dużo mniejszym niż w sektorze przedsiębiorstw. Negatywnie odniosła się do propozycji podwyżek w sferze budżetowej. Powiedziała, że wysoko wyspecjalizowani pracownicy zarabiają obecnie niewiele więcej niż zaczynający pracę stażyści. Negatywnie odniosła się do porozumień Rządu z NSZZ "Solidarność" w dniu 7 czerwca br.

Norbert Kusiak, OPZZ, negatywnie odniósł się do opinii, że wzrost minimalnego wynagrodzenia do średniego wynagrodzenia na poziomie 50% odbije się negatywnie na gospodarkę. Zaznaczył, że prognozowany stosunek płacy minimalnej do średniego wynagrodzenia na poziomie 54% jest tylko prognozą, która może się nie spełnić. Powiedział, że relacja płacy minimalnej do średniej ulega pogorszeniu, gdyż w latach 2020-2022 ta relacja spadła.

Piotr Duda, NSZZ „Solidarność”, negatywnie odniósł się do wypowiedzi Elżbiety Aleksandrowicz, OPZZ, w sprawie porozumień Rządu z NSZZ "Solidarność" w dniu 7 czerwca br. i powiedział, każdy związek ma własną autonomię oraz powiedział, że do obecnego czasu nie zostały wypracowane rozwiązania proponowane przez reprezentatywne związki zawodowe w RDS. Zaznaczył, że podpisane

porozumienie jest porozumieniem systemowym, nie tylko dla sfery budżetowej oraz że jest to porozumienie chroniące m.in. działaczy związkowych.

Ad 6

Szymon Witkowski, ZPP, przedstawił informacje w zakresie wniosków z projektu „Wnioski dotyczące regulacji pracy zdalnej w Polsce – prezentacja wniosków z projektu *Potrzeby i wyzwania związane z wdrażaniem w przedsiębiorstwach prywatnych modelu pracy zdalnej realizowanego przez ZPP*”.

Łukasz Bernatowicz, Przewodniczący RDS, w związku z wyczerpaniem tematów będących przedmiotem posiedzenia, zakończył obrady plenarne.

Łukasz Bernatowicz

/ - /

Przewodniczący RDS

Sporządziła Paulina Knapik

/ - /

Biuro Rady Dialogu Społecznego